



Kancelarz Austrii w Polsce:

Powitanie kanclerza Seipla na dworcu głównym w Warszawie.

Kancelarz opuszcza w otoczeniu świty salon przyjęć dworca warszawskiego.

Prałat Seipel w Warszawie.

Kiedy korona austriacka spadała do równowartościowej rublom bolszewickim, a biedna Austria stała nad przepaścią, wówczas pojawił się na widowni politycznej profesor Uniwersytetu wiedeńskiego i wódz stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, prałat Seipel. Austria, jako kraj uprzemysłowiony, a słabo rozwinięty agrarnie, nie mógł sam wyżywić się, ani spłacić tych ciężarów wojennych, jakie traktat w St. Germain na nią nałożył. Stąd coraz silniej uwypuklała się dążność u wszystkich partij połączenia z Rzeszą Niemiecką. Tej agitacji „wielkoniemieckiej” starała się przeszkodzić za wszelką cenę Francja, albowiem pragnęła uczynić z Niemiec kopciuszka, niezdolnego do większego wysiłku, a jakiegokolwiek rewanżu. Ta polityka francuska odniosła istotnie tryumf.

Aby niedopuszczyć do chaosu w Austrii, postanowiła, inspirowana uprzednio przez wielkie mocarstwo Liga Narodów użyć swej pomocy w tym celu, wzamian za uporządkowanie finansów austriackich, miał parlament zgodzić się na dyktatora finansowego. Pierwszym krokiem do równowagi finansowej była sanacja budżetu. Rozpoczęto od masowych wydań urzędników, od oszczędności i zaprzestania wszelkich inwestycji, a nawet udzielania pomocy dla celów naukowych. Skarbem kierowała nie Austria, lecz zarządca finansów z ramienia Ligi Narodów, burmistrz Rotterdamu, p. Zimmerman, a dawniejsza potężna monarchia rakuska spadła do roli kolonii, gdyż na każde przedsięwzięcie musiano uzyskać zgodę dyktatora.



Konflikt grecko-włoski: Miasto Janina, gdzie obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie wymordowania komisji delimitacyjnej.



Konflikt grecko-włoski: 1) Oficerowie włoscy po wylądowaniu na zajętej przez Włochów wyspie Korfu. 2) Grupa oficerów włoskich przed „Achillejonem” (dawny pałac cesarza Wilhelma na Korfu). 3) Oddział faszystów w oryginalnych czarnych koszulach, zwraca uwagę ludności greckiej, barwnością swoich kostiumów.